



Ostatni dzień immersyjnej wystawy na Wesołej

2024-10-31

Tylko do dzisiaj można oglądać wystawę „Kaplica Sykstyńska. Dziedzictwo”. To pierwsza taka ekspozycja na świecie, która pozwala na wniknięcie w wirtualną rzeczywistość, w świat fresków namalowanych przez Michała Anioła i jego poprzedników na przełomie XV i XVI wieku.

Wystawa wiernie odtwarza watykańską kaplicę, bo mieści się w pawilonie o dokładnym rozmiarze tej oryginalnej, z zachowaniem jej elementów. Powstała dzięki nowoczesnej technologii Digital Art 360 i benedyktyńskiej wręcz pracy fotografów, którzy wykonali 270 tys. zdjęć. Najpierw znalazły się one w trzytomowym, monumentalnym albumie (43,5 x 61 cm) ważącym 27 kg, który pokazywał freski w skali nawet 1:1. Tak, jak je widział niegdyś Michał Anioł, co dziś jest już praktycznie niemożliwe. – W Watykanie idziemy w tłumie tysięcy osób, niesieni jego tempem zadzieramy głowę do góry – mówił Bartłomiej Feluś z Domu Emisyjnego Manuscriptum, pomysłodawca i organizator multimedialnej prezentacji, tuż przed otwarciem wystawy w Warszawie.

W Krakowie, w klimatyzowanym pawilonie, w którym prezentowana jest multimedialna kaplica, wpuszczanych jest na raz maksymalnie 120 osób. Obraz wyświetlany na ścianach i suficie sprawia, że namalowane przed wiekami freski są na wyciągnięcie ręki. Cyfrowe zdjęcia i 39 najnowocześniejszych projektów laserowych pozwalają dodatkowo na powiększenie wielu detali. Dlatego możemy dostrzec szczegóły, których do tej pory nie można było zobaczyć nawet na żywo w czasie zwiedzania Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie.

„Kaplica Sykstyńska. Dziedzictwo” to nie tylko kolejna wystawa w Krakowie – to manifestacja przemian, jakie zachodzą w sercu miasta. Jest to potężny krok w kierunku nowoczesnego podejścia do sztuki i kultury, której centrum staje się coraz bardziej kreatywna i inspirująca dzielnica Wesoła. Agencja Rozwoju Miasta Krakowa zaprasza do głębokiej interakcji z dziełem sztuki, oferując nie tylko wizualne, ale i emocjonalne doznania.

Wystawa jest czynna do 31 października.

Nie tylko Adam. Także Ewa

Wystarczy przeanalizować z bliska jeden z najbardziej znanych i najczęściej powielanych obrazów w historii – fresk „Stworzenie Adama”, zaliczany do arcydzieł wszechczasów.

– To dotychczas najbardziej znane, ikoniczne, popkulturowe dzieło jakie wszyscy znają z Kaplicy Sykstyńskiej – mówi Artur Sobolewski z Domu Emisyjnego Manuscriptum. – Jeśli przyjrzymy się dokładnie temu freskowi zauważymy, że Stwórca, który właśnie tchnął życie w Adama jest otoczony różnymi postaciami. W większości to anioły. Natomiast jedna charakterystyczna postać z blond włosami, prawdopodobnie kobieta, to Ewa, która, czeka na stworzenie. Taka jest interpretacja tego fresku, o czym wielu ludzi nie wie. Ciekawostką jest także dokładnie widoczny na zbliżeniach, namalowany przez Michała Anioła, pępek Adama, człowieka, który został przed chwilą stworzony, a nie wydany na świat przez kobietę. Takich detali, dających się zauważyć na immersyjnej ekspozycji jest więcej.



Wystawa „Kaplica Sykstyńska. Dziedzictwo” to zapierający dech w piersiach multimedialny spektakl, dzięki któremu widzowie przenoszą się w świat renesansu i mogą poznawać ze szczegółami historię artystów, którzy wtedy tworzyli. Detale fresków w niespotykanych do tej pory zbliżeniach pokazują Kaplicę Sykstyńską w zupełnie nowej perspektywie. Wszystko wyświetlone w sali o powierzchni równej oryginalnej Kaplicy Sykstyńskiej (z wyjątkiem jej wysokości, pominięte zostały okna kaplicy) i „przyprawione” przepięknym, skomponowanym specjalnie na wystawę podkładem muzycznym. Odtworzone w pawilonie wnętrze kaplicy i informacje zebrane przez najlepszych historyków sztuki, którzy na co dzień pracują dla Muzeum Watykańskiego, składają się na tę niezwykle barwną opowieść trwającą łącznie 1,5 godziny. Wszystko to sprawia, że historia sztuki na nowo staje się najbardziej wciągającym, niezwykłym, współczesnym show. Honorowym patronatem objął wystawę Włoski Instytut Kultury.

Wymagająca technika

Zdjęcia, które pozwalają na tak bliski kontakt z dziełem Michała Anioła powstawały przez 5 lat. Najpierw przez 2,5 roku projektowano, a w końcu stworzono sprzęt i oprogramowanie, które pozwoliło „poskładać” w całość precyzyjne, ogromnej rozdzielczości fotografie, uwzględniając architekturę pomieszczenia – krzywizny sklepienia, łuki, wykusze i wnęki.

Dwóch słynnych fotografów, Carlo Vannini i Ghigo Roli, pracowało w kaplicy przez 65 nocy. Zaczynali o 19.00, kończyli o 2.00 nad ranem. Ich praca odbywała się zgodnie z precyzyjnym rytuałem: rozłożenie 11-metrowego rusztowania i 7-metrowych statywów, fotografowanie przez kilka godzin, złożenie statywów, złożenie rusztowań i wywiezienie ich z kaplicy. Używali najnowocześniejszych cyfrowych lustrzanek i obiektywów teleskopowych. Efekt tych sesji fotograficznych to ponad 270 tys. cyfrowych zdjęć. Dzięki technikom postprodukcyjnym, wszystkie fotografie mają w 99,7 proc. oddawać głębię, intensywność, barwę i wszystkie niuanse, które są zachowane na oryginalnych XV-wiecznych freskach. O pomysłe digitalizacji fresków przez długi czas wiedzieli tylko nieliczni. Dopiero po zakończeniu prac Watykan oficjalnie potwierdził cały projekt. Zdjęcia są przechowywane na watykańskich serwerach i ważą 30 terabajtów, czyli 30 tys. GB.

„Kaplica Sykstyńska. Dziedzictwo” to najbardziej zaawansowana technologicznie ekspozycja w historii, mająca odwzorować prawdziwy budynek w prawie naturalnych wymiarach. Całość zajmuje powierzchnię blisko 2000 m². To najbardziej niezwykły projekt wystawienniczy w Europie i jedyny taki sygnowany oficjalnie przez Muzea Watykańskie.